

Maciejewski: Sąd Ostateczny [FELIETON]

Tryptyk „Sąd Ostateczny”. Nie wiedziałem wtedy, że to w Gdańsku, w Muzeum Narodowym, nie wiedziałem, że można to u nas zobaczyć. Nie wiedziałem, bo zobaczyłem piekło. I siebie, i wszystko albo chociaż wiele z rzeczy i spraw, które wydarzyły się potem, w innym wariantcie, w innym czasie. W nastoletniości, w dorosłości. W piekle i w niebie. I jeżeli miałbym wydobyć z pamięci jakieś wydarzenie, które nosiło znamiona iluminacji, to byłyby nimi dwa albumy z reprodukcjami. Pierwszy – Ermitaż, wydanie rosyjskie, a raczej radzieckie. Oglądałem go dziesiątki razy. Podobnie jak fotografie tryptyku Memlinga.

Przywołuję tamto wspomnienie, bo od kilku miesięcy zachwyca mnie albumem ze zdjęciami Andrzeja Nowakowskiego w całości poświęconym „Sądowi Ostatecznemu”. Album Nowakowskiego jest zachwycający. Poeta fotografuje artystę. Wielkie zbliżenia, zbliżenia monstre na dzieło monstre. Cierpnie skóra (gęsia skórka), błyszczą oczy. To album, wobec którego chciałoby się użyć wszystkich wyświechtanych epitetów, a wiem przecież, że tego, co zrobił Nowakowski z Memlingiem, nie godzi się odfajkować byle jakim komentarzem. Dla mnie jednak największą zasługą pracy fotografa okazał się powrót do własnej fotografii. Wróciło, wszystko wróciło, wspomnienia.

Wiele spraw. Sytuacja pierwsza – osvajanie nagości. Szczęśliwie nie przez porno, tylko dzieło sztuki. Ile mogłem mieć wtedy lat? Sześć, siedem, może osiem. Oglądałem anatomię, sfera sacrum mniej mnie interesowała. Piersi, pępki, szyje, penisy. Oglądając po latach w wielkim zbliżeniu anatomię ludzi skazanych na piekło, przypominałem sobie z dziecięcej amnezji. Oszołomienie spotworniała na - gością, tą elegancką, wyciszoną, niebiańską (mniej mnie ciekawiła) i tą rozszalałą, rozbuchaną, natrętną i namiętną

[...]

--

Fragment felietonu pochodzi z Kalejdoskopu 11/20.

Więcej o numerze poniżej w sekcji Podobne artykuły.

Jak kupić "Kalejdoskop"?

Numer 11/20 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Do Dzieła (Próchnika 3). A także w prenumeracie:

- **redakcyjnej** - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best Of.. Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)
- **dostępnej od lat via Ruch** (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Nasze PODKASTY

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)